

Motywujący i elastyczny

Utworzono: piątek, 23 lutego 2018

Autor: Anna Zych

Źródło: Trybuna Górnicza

Dokładnie 1 lutego minęło 15 lat od powstania Kompanii Węglowej. Rocznica minęła bez echa, bo i świętować nie ma czego. Kopalnie tej spółki od prawie dwóch lat funkcjonują w strukturach Polskiej Grupy Górniczej, a sama KW już nie istnieje.

Do tej nieodległej historii sięgam jednak nie bez powodu, chcąc przypomnieć, że czas życia firmy okazał się zbyt krótki, by wypracować w niej układ zbiorowy pracy. Funkcję układu pełniło porozumienie z grudnia 2004 r., które wzbogacane przez lata o kolejne aneksy regulowało i ujednolicało wszelkie obszary dotyczące pracowników. Wszelkie z wyjątkiem systemu wynagradzania. W tej dziedzinie ciągle obowiązywały rozwiązania funkcjonujące w dawnych spółkach węglowych.

1 maja 2016 r. PGG, wraz z jedenastoma kopalniami i czterema zakładami, wzięła na siebie istniejące rozbieżności oraz zobowiązanie do przyjęcia układu zbiorowego nie później niż 1 stycznia 2018 r.

Wchłonięcie kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego (obowiązywał w nich tzw. Holdingowy Układ Zbiorowy) i konieczność synchronizacji z kolejnym systemem spowodowało przesunięcie tego terminu. Prace nad układem cały czas trwają, a o ich niuansach dyskutowano w grudniu ub.r. podczas konferencji zorganizowanej przez PGG.

- W nowych rozwiązaniach układowych konieczne są przewartościowania, idące w kierunku wzmocnienia motywacyjnej funkcji płacy i oddzielenia jej od świadczeń o charakterze pozapłacowym – przekonuje w wywiadzie udzielonym TG prof. Jan Wojtyła, przewodniczący rady nadzorczej Polskiej Grupy Górniczej.

- Trzeba doprowadzić do sytuacji, kiedy relacja między ilością i jakością świadczonej pracy a wynagrodzeniem stanie się czytelna i przewidywalna. Do tego rozwiązania trzeba jednak przekonać stronę związkową – podkreśla profesor.

